

Kazimierz Jarecki

"Stanisław Słupski (szkic biograficzno-literacki)", Józef Kantor, Jarosław 1906 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 5/1/4, 355-356

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tatis Flakcyusza; też u Węgierskiego, Hist. Eccl. Slav.). Nie miałem dotąd sposobności porównania czeskich egz. z naszym; być też może, że opierają się na wspólnym: łacińskim.

Egzemplarz, który służył p. Berezowskiemu do przedruku (z r. 1532. z księżnicy Czapskiego) jest zdefektowany. Należało go uzupełnić choćby Lekarstwami z 1564. (f. 164—191.), lub raczej późniejszymi wydaniem „Lekarstw końskich“ z XVI. wieku, których posiadamy kilka egz. (jeden u Czartoryskich, znany Lelewelowi, cytowany u ks. I. Czartoryskiej, u Jochera; drugi w Wilanowie; inny w Jagiell. z XVII. wieku). I Guczona Pawła „Lekarstwa końskie“ (1630.) należało przy tej sposobności rozpatrzyć.

Na tych uwagach kończę, pozostawiając inne, jako: czas pojawienia się „Lekarstw“, słownictwo itd. do osobnego artykułu o Bier-nacie z Lublina, lekarzu i poecie.

L. Bernacki.

Józef Kantor: Stanisław Słupski (szkie biograficzno-literacki). Sprawozdanie dyr. gimn. w Jarosławiu 1906. str. 28.

O Słupskim wiemy dotąd bardzo mało. Pochodził z Rogowa, żył w końcu XVI-ego i na początku XVII-go wieku, pozostawał w ścisłych stosunkach z rodziną Cikowskich. Skromny ten zapas do-tychczasowych wiadomości nie powiększył się mimo poszukiwań autora omawianej pracy i mimo jego przypuszczeń, bo przypuszczeniu tym brak przekonywującej siły.

Głównem dziełem Słupskiego są wydane w r. 1618. w Krakowie „Zabawy orackie“ (przedr. Rostafiński, Kraków 1891.). P. Kantor poddaje to dzieło bardzo szczegółowej i subtelnej analizie. Poemat w tych miejscach, w których poeta sławi żywot oracza, jest parafrazą Horacego ody: „Beatus ille“ a zawiera nadto reminiscencye z Od. I. 4., II. 3, 5, III. 3., 18. i Ep. 14. Czerpał również Słupski myśli, opisy, zwroty z Georgik (ks. II. w. 458. i n.), wzorował się wreszcie na „Satyrze“ i „Sobótkach“ Kochanowskiego.

Z ciekawych uwag autora o treści „Zabaw“ powtarzamy bardzo dobre zestawienie oracza Słupskiego z poczciwym człowiekiem Reja. „Siedzą obaj ci ziemianie, starszy Rejowski i młodszy Słupskiego w swoich dworkach, spokojni, swobodni, a obojętni prawie na sprawy cudze, a może i na swe stanowisko polityczne — bo i cóż ich ono może obchodzić, skoro pod względem politycznym i społecznym oni już swego dawniej dopięli i tylko, jak trzeba będzie, zawołają do króla: „Tyś naszym królem, my twoi panowie!“ A we wszystkim — zdaje się im — zdają się na wolę bożą, bo z Bogiem trzeba się „bracić“, robić wszystko z bojaźnią bożą,

a z wiernem dziękowaniem Jemu, gdyż „inne handle nie stoją za jaje“.

Autor pracy uważa poemat Słupskiego za utwór, podyktowany chęcią zwalczania zbytku i innych wad i sądzi, że „wyliczania prac, trudów oracza, były pokrywką tylko, mającą służyć za kanwę dla snucia rad dobrych i zbawiennych dla społeczeństwa, — a może i dla młodego podkomorzyca“ (Stanisława Cikowskiego, któremu poemat był dedykowany). — Pogląd to w zasadzie słuszny — (taką dążność i potrzebę moralizowania napotykaemy u wszystkich niemal poetów tego czasu) — jednakowoż zbyt pochlebny dla Słupskiego, skoro autor żałuje nawet, iż tych „rad“ (zrządzenia niedolegi!) nie słuchano i że społeczeństwo pozostawało na nie głuchem.

„Zabawy orackie“ posłużyły za wzór poecie Wład. Stan. Jeżowskiemu do jego „Oekonomii“, (przedr. Rostański z wyd. z r. 1638), w której znajdujemy około 200 wierszy, zaczerpniętych z utworu Słupskiego.

Z innych prac Słupskiego wymienia autor parafrazy Horacego, drukowane w „Emblematach Horatianach“ ks. Łachowskiego (1648.), które to parafrazy są (jak wykazuje autor pracy) w istocie wyjątkami z „Zabaw orackich“.

Wymienionych w Encykl. O gelbranda „Krotofil“, które Słupski miał wydać w r. 1616. w Krakowie, autor nie odszukał i nie o nich powiedzieć nie może.

Praca p. Kantora stanowi pożyteczny przyczynek do badań nad poezją XVII-go wieku. — Z drobnych usterek stylistycznych wymieniamy 7-krotne powtórzenie słowa „autor“ na 1-ej stronie rozprawy.

Kazimierz Jarecki.

Czesław Jankowski: Na marginesie literatury. Szkice i wrażenia. Kraków. G. Gebethner i Sp. 1906 str. 484.

Bezpretensjonalna wiązanka luźnych rozdziałów, które niegdyś były artykułami dziennikarskimi. Z tych najważniejszy pierwszy: „Konstancya z Ryków Bonisławska, sylwetka poetki z XVIII. wieku“. W historii literatury nieznaną, nie przynoszącą nic nowego do jej skarbnicy, jest ta „poetka“ ciekawym przyczynkiem do umysłowości szlacheckiego dworu na Litwie. Odbiega bowiem znacznie od tych typów, jakie wyobrażamy sobie w drugiej połowie XVIII w. zdala od żywszego umysłowego ruchu. Język w wierszach Bonisławskiej kształcony na pisarzach złotego okresu, tu i ówdzie ślady rozczytywana się w Kochanowskim; pobożność głęboka, pojmowanie życia surowe; obok tego barwność czasem prawie nowoczesna i jakby prze-